Numer poranny.

Nr 474. **Kraków, Poniedziałek 26 Października 1908.** **Rok XVI.**

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie **2 kor.**, kwartalnie **6 kor.**, za odnoszenie do domu dopłaca się **40 hal.**

Na prowincyi: miesięcznie **2 kor. 70 h.**, kwartalnie **8 kor.** W państwie Niemieckiem kwartalnie **10 kor.**, w innych państwach kwartalnie **12 kor.** Zmiana adresu **40 hal.**

Cena numeru pojedynczego 10 hal.
Cena numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. **Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190**

Z towarzystwa Oświaty ludowej.

Po trzechletniej przerwie zebrało się wczoraj Walne Zgromadzenie Tow. Oświaty ludowej w sali Rady miejskiej, celem wysłuchania sprawozdania Wydziału i dokonania wyborów nowego Zarządu na najbliższe trzechlecie. Zgromadzenie miało przebieg interesujący, gdyż po raz pierwszy wyłoniła się na niem ostra a rzeczowa krytyka dotychczasowego zastoju w działalności Towarzystwa i wyszedł ze strony nowych członków impuls do podjęcia żywej, energicznej i wszechstronnej akcyi oświatowej w kraju. Do Wydziału Tow. weszli w pewnej części ludzie nowi, pełni ochoty i zapału do pracy; spodziewać się też należy, że rozszerzą oni, pogłębią i zorganizują działalność Towarzystwa, która w ostatnich czasach zmniejszyła się we wszystkich kierunkach, narażając dawniej utworzone placówki na osamotnienie i nieczynność. Wczorajsze Walne Zgromadzenie powinno być punktem wyjścia do stworzenia nowego okresu w historyi tej tyle zasłużonej instytucyi oświatowej.

* * *

Walne Zgromadzenie odbyło się przy udziale około 100 osob. Prezes X. kan. Spis, zagajając obrady, wskazał, że T. O. L. jest najstarszem Tow., niosącem na wieś oświaty kaganiec, gdyż istnieje już od lat 25. Jeżeli w ostatnich czasach nastał pewien zastój w jego pracy, to Walne Zgromadzenie powinno wytknąć przyszłemu Wydziałowi nowe drogi i sposoby działania.

Trudności bowiem są wielkie, Towarzystwo zaś cierpi na brak środków materyalnych jak na niedostateczną pomoc czynną ze strony członków.

Następnie sekretarz odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia i sprawozdanie komisyi kontrolującej, które bez dyskusyi przyjęto. Wiceprezes Tow. p. Seweryn Udziela wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności Wydziału, z którego wyjmujemy najważniejsze cyfry:

W dziale czytelń ludowych Zarząd główny zakładał nowe i uzupełniał dawniej istniejące wypożyczalnie wiejskie. Nowych czytelń założył w trzech latach 151, skompletował dawnych 828. Ogółem rozesłał do nich 38.851 egzemplarzy książek, wartości 33.458 koron.

Obecnie liczy Towarzystwo 993 czytelń czynnych (z ogólnej cyfry 1230 założonych), w których znajduje się około 313.000 książek pierwotnej wartości 230.000 koron. Korzystało z nich około ćwierć miliona czytelników. Wydział kompletował stale katalog czytelń nowemi wydawnictwami, tak z zakresu belletrystyki jak z literatury naukowo-popularyzatorskiej.

Akcya wydawnicza, która datuje się już od 10 lat, wykazuje 64.530 egzemplarzy wydanych książek, przeważnie treści belletrystycznej, z tego dotąd sprzedano 41.503 egzemplarzy. Ogólny obrót w dziale wydawniczym wynosił w r. 1907 przeszło 20.000 koron.

T. O. L. utrzymuje nadto w Krakowie od lat 18 szkołę dla sług pod kierownictwem dyr. Maciołowskiego. W r. 1907—8 liczyła ona 102 uczenic.

Wykładów dla ludu urządzono ubiegłej zimy 80. Udział słuchaczów wynosił przeciętnie na każdym z nich 70 osób. Akcya zakładania czytelń dla nauczycieli zatrzymała się obecnie z powodu braku środków.

P. wiceprezes podziękował w końcu nauczycielstwu za wydatną i chętną pracę w Towarzystwie.

* * *

W dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem p. Lubowiecki krytykował działalność Towarzystwa w kierunku czytelnianym. Książek w czytelniach T. O. L. jest mało, brak jest pisma dla rozrywki i nauki — jako organu Towarzystwa. Czytelnie mieścić się winny w szkołach, a o pozwolenie na to Wydział powinien wystarać się u Rady szkolnej krajowej. Towarzystwo nic nie robi w kierunku opieki nad pątnikami odpustowymi podczas ich pobytu w Krakowie, powinno ono zająć się wydawaniem pieśni kościelnych, które obecnie rozchodzą się w tysiącach egzemplarzy w wydawnictwach pruskich.

P. Zgórniak wywodził, że wielka ilość czytelni T. O. L. istnieje tylko na papierze, a książki mieszczą się na strychach, bez pożytku dla ludu. Działalność Towarzystwa cechują: nieśmiałość i ospałość. Brak wszelkiej organizacyi okręgowej i brak oparcia się o pokrewne organizacye utrudnia Towarzystwu skuteczną konkurencyę z T. S. L. Towarzystwo Oświaty ludowej winno pracować i wśród robotników, w osadach fabrycznych, w porozumieniu i przy pomocy Związku chrześcijańskich robotników. Należy wyrzec się wygody i w trudzie pracować dla dobrej sprawy.

X. Mytkowicz stwierdza, że T. O. L. jest dla wielu osób towarzystwem wielce sympatycznem. Ale Zarząd główny przez swą ospałość i brak energii nie wyzyskał tej życzliwości ogółu dla Towarzystwa. Mowca stwierdza, że niezwoływanie przez 3 lata wbrew statutowi walnego zgromadzenia podkopało byt Towarzystwa, a niedbałość biura wywołała w czytelniach zastój i nieporządki. Na podstawie statutu można zakładać w kraju oddziały okręgowe T. O. L. i w ten sposób zdecentralizować organizacyę i działalność Towarzystwa. Ale w Zarządzie głównym panują tendencye centralistyczne, cieszono się tam nawet z chwilowego upadku Akademickiego Koła T. O. L. Decentralizacya bowiem pachnie demokratyzmem, a o tym ostatnim nie myśli się w Zarządzie głównym.

Mowca wyraża przekonanie, że do Towarzystwa trzeba wciągać wiele ludzi młodych, pełnych zapału, nauczycielstwo i młodzież akademicką, trzeba ich do pracy zachęcać i pracę im ułatwiać. Należy postarać się nadto dla czytelń o książki nowe, odpowiednie dla włościan, trzeba dbać o moralną wartość Towarzystwa, nie należeć do konkurencyjnych związków itd.

Zabierali jeszcze głos pp. Ligęza, Udziela, X. Masny, X. Mytkowicz i kilku nauczycieli. P. Dr Malkiewicz zbijał zarzut, jakoby był nieprzyjaznym dla idei decentralizacyi. P. inspektor Udziela udzielał wyjaśnień w sprawie zakładania oddziałów okręgowych. W myśl jego wywodów zgromadzenie uchwaliło wnioski, by przyszły Zarząd główny zainicyował akcyę celem zakładania kół prowincyonalnych Towarzystwa i by zezwalał na zatrzymywanie przez nie pewnej części zebranych funduszów na cele własne.

W końcu dokonano wyborów do Wydziału na najbliższe trzechlecie. Prezesem przez aklamacyę wybranym został X. kanonik Spis, do Wydziału weszli pp.: Dr August Sokołowski, Dr Stanisław Tomkowicz, Radca sądowy Franciszek Bujak, X. Jan Masny, X. Andrzej Mytkowicz, Konrad Mościcki, Seweryn Udziela, Jan Czubek, Stanisław Kozłowski, Jan Wojtyga, Jan Lubowiecki, Karol Gajewski, Józef Gancarczyk, Kazimierz Sacha, Jan Matyjasik, Aleksander Dąmbski, Dr Kazimierz Lubecki i p. Woźny.

KRONIKA.

Kraków, 26 października.

Wieczór Maryański urządzony wczoraj przez Czytelnię katolicką Polską we własnym lokalu, zgromadził bardzo liczną publiczność. Między innymi przybyli: J. Eminencya ks. karbynał Puzyna, X. prałat Mazanek, X. gwardyan Karwacki, X. rektor Barglewski, dyrektor policyi Flatau, radca dworu prof. Wicherkiewicz, prof. Brzeziński, radca Swolkien i inni. Pięknie przystrojona wielka sala Czytelni zapełniła się szczelnie gośćmi, honorowe miejsca zajęli ks. kardynał i X. prałat Mazanek.

Program wieczoru obejmował przemówienie prezesa Czytelni Dra Kazimierza Lubeckiego, śpiew prof. St. Bursy, grę na skrzypcach p. Leona Kopycińskiego i odczyt X. Masnego o znaczeniu Lourdes dla Francyi i świata katolickiego. Część wokalna i muzyczna wykonana została bardzo starannie, zwłaszcza odśpiewanie przez prof. Bursę utworów maryańskich Moniuszki, Schuberta i Gounoda odznaczało się artystycznem wykończeniem. W głębokiem milczeniu wysłuchano z krasomówczą swadą wygłoszonej mowy szambelana Dra Lubeckiego na temat: „Marya jest gwiazdą morza". Mowę tę wypowiedział Dr Lubecki po raz pierwszy na tegorocznym kongresie Maryańskim w Saragosie, w języku łacińskim. Wreszcie odczyt ks. Masnego zaciekawił słuchaczy ze względu na interesujące każdego katolika zdarzenia w Lourdes; prelegent w krótkich słowach ujął ich znaczenie dla Francyi i Kościoła całego i wykazał w cyfrach niezwykłą siłę ich wpływu na ducha społeczeństw katolickich w dzisiejszych czasach. Po zakończeniu wieczoru ks. Kardynał udzielił zebranym błogosławieństwa.

Podnieść należy, że Wieczór Maryański był pierwszym w Krakowie uroczystym obchodem ku uczczeniu jubileuszu objawienia w Lourdes. Przyszedł on do skutku dzięki energii prezesa Czytelni Dra Lubeckiego. Niezwykle liczne audytoryum i poważny nastrój tego wieczoru świadczy, że takie obchody w Krakowie są potrzebą głęboko odczuwaną.

Uroczysty Wieczór ku uczczeniu 91 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki odbył się wczoraj, wieczorem, staraniem krak. Tow. gimnastycznego „Sokół" pod artystycznym kierunkiem prof. M. Świerzyńskiego przy licznym udziale publiczności i młodzieży szkolnej.

Słowo wstępne zagaił prezes „Sokoła" Dr Wł. Turski, nawiązując w swej przemowie znaczenie idei polskiego sokolstwa, ogarniającego coraz szersze kręgi wśród społeczeństwa naszego.

Po wykonaniu części muzykalno-wokalnej programu „Wieczoru", nastąpiło ogłoszenie zwycięzców z zawodów Kościuszkowskich i rozdanie nagród. Bliższe szczegóły tego „Wieczoru", jak niemniej zawodów Kościuszkowskich podamy w wieczornym numerze.

Kościół Maryacki, a szynk p. Rosego. Piszą nam z miasta: Po wsiach starają się Żydzi stawiać karczmy jak najbliżej kościoła. Znają oni widać tę piosenkę ludowo-pijacką: „Na to Pan Bóg dał niedzielę, by po tygodniowym trudzie, zmówiwszy rano pacierze, napili się wódki ludzie. Dawszy co boskiego Bogu, to jest zmówiwszy pacierze, gdy wyjdziesz z kościoła progu, już cię chęć do karczmy bierze".

Kraków nie różni się jednak pod tym względem od naszych wiosek, bo i tutaj mamy obok wspaniałych świątyń pańskich okazałe... szynki. I tak np. tuż obok kościoła N. P. Maryi mieści się żydowski szynk Rosego, zawsze pełny, a zwłaszcza podczas nabożeństwa. Bowiem, gdy jak mówi piosenka, na wsi idą ludzie na wódkę po pacierzach, w Krakowie dzieje się to samo bez pacierzy... Gdy na wsi karczmy zapełniają się wyłącznie w niedzielę, w Krakowie nie brak im klientów przez cały tydzień, i tak dla „wybranego narodu", każdy dzień jest świętem, bo każdy przynosi poważny zarobek... Jeżeli jednak szynków nie potrafimy skasować, to moglibyśmy przynajmniej przeprowadzić, aby ich nie otwierano pod bokiem kościołów.

Co zaś do szynku Rosego, to tu grają rolę względy nietylko religijne. Leży on w miejscu najruchliwszem, przy skrzyżowaniu czterech ulic (Floryańska, Sienna, Grodzka i plac Maryacki), naprzeciw stacyi kolei elektrycznej, gdzie się schodzą i mijają nieustannie liczne tramwajowe wozy. Tymczasem szynk, gromadzący bardzo liczną klientelę, tamuje ruch i powoduje stały, często niebezpieczny natłok.

Drugi ważny dla Krakowa wzgląd, to estetyka. Otoczenie pięknego kościoła jest fatalnie zeszpecone przez tę brzydką i brudną szynkownię. Zachodzi rażący kontrast pomiędzy majestatycznym gotykiem kościoła — a żydowsko-wiedeńską „secesyą" szynku... To brutalne przeciwieństwo trzebaby koniecznie usunąć, — a władze miejskie znajdą chyba dość ustawowych powodów, aby skłonić Rosego do przeniesienia szynku w inne miejsce. Istnieją przecież specyalne przepisy zabraniające otwierania szynków w pobliżu kościołów. Niech tylko magistrat zechce, a argumentów prawnych mu nie zbraknie. Czy tylko zechce? A może p. Rose jest wpływowym wyborcą i filarem większości Rady? O! wtedy wiemy dobrze, że już niema rady...

Kto u nas podraża mieszkanie? Przed kilku dniami zaledwie narobiła hałasu w Krakowie nadzwyczajna „gorliwość", naszego urzędu celnego, który nie darował nawet bakcylom cholerycznym, poddawszy je ścisłej rewizyi, zapewne z obawy, by i te małe żyjątka nie przewiozły jakiejś kontrabandy. — Obecnie mamy do zanotowania znowu objaw niezwykłej żarliwości naszych władz podatkowych. Wiadomo powszechnie, jaką klęską w Krakowie jest drożyzna mieszkań. Któż jej nie odczuwa? Kto się na nią nie uskarża? Tylko urząd podatkowy jest nawet zdania, że mieszkania w Krakowie są jeszcze za tanie! Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Oto jeden z naszych przyjaciół donosi nam, że referent podatkowy zakwestyonował mu przedłożone fasye, a na zapewnienie, że czynsze podane do wymiaru są zupełnie prawdziwe — oświadczył groźnie, że takie lokale powinny być drożej wynajmowane!! i podał nawet wysokość czynszu, jaki należało pobierać... Jak widzimy, urząd podatkowy nietylko zajmuje się ściąganiem podatków, ale stara się także o to, aby czynsze mieszkaniowe były jak najbardziej wyśrubowane. Czy to nie zdumiewająca żarliwość? Urząd podatkowy rozumuje prawdopodobnie tak: Im niższe będą czynsze, tem niższy będzie podatek — zatem dla podniesienia dochodów państwa trzeba jak najwyższych czynszów... Logika zdumiewająca — ale dyabelnie niebezpieczna. Idąc bowiem konsekwentnie tą drogą można dojść do rezultatów niespodziewanych. I tak np.: dochód państwowy podnosi się przez tak zwane intercalaria, t. j. pensye asygnowane na posady nieobsadzone. Im zatem będzie więcej posad nieobsadzonych, tem wyższy dochód uzyska państwo.

Wystarczy więc zaniechać wszelkich mianowań i awansów w urzędach podatkowych, — a skarb państwa będzie miał zysk wcale przyzwoity. Polecamy ten projekt ministerstwu skarbu. Jego wykonanie będzie miało podwójnie pomyślne rezultaty. Bo najpierw wzbogaci państwo, — a potem uśmierzy gwałtowną gorliwość niektórych dygnitarzy podatkowych, która może iść w parze chyba z zapalczywością celników, rewidujących nawet bakcyle choleryczne...

Gdy wobec wzrastającej wciąż drożyzny mieszkań, rozlegają się coraz natarczywiej głosy, domagające się uregulowania sprawy mieszkaniowej w Krakowie, gdy ekonomiści i działacze społeczni myślą o zorganizowaniu w tym celu jakiejś akcyi poważniejszej, należałoby również zająć się rolą, jaką w sprawie drożyzny mieszkań w Krakowie odgrywa urząd podatkowy. Wątpliwą jest bowiem rzeczą, czy ta nadzwyczajna jego gorliwość jest zgodna nietylko z obowiązkiem służbowym, ale nawet z ustawą. Nie istnieją bowiem przepisy upoważniające urzędników podatkowych do podtrzymywania drożyzny mieszkaniowej, tak szkodliwej pod względem społecznym i ekonomicznym.

Morderczy napad żołnierzy. Do szynku Żyda W. Reissa przy ul. Długiej przyszedł wczoraj około godziny 6 wieczorem 45-letni czeladnik brązowniczy z pracowni H. Sztorca, Antoni Jaszewski. Znajdowało się tam już także kilku szeregowców 20 pp., którzy na widok wchodzącego, poczęli coś szeptać między sobą, a następnie nagle rzucili się wszyscy na przybysza i dobytemi z pochew bagnetami kłóć go poczęli. Dopiero, gdy ofiara ich padła na ziemię, brocząc we krwi, żołnierze zbiegli, raniąc przedtem jeszcze zatrzymującego ich pewnego dorożkarza. W szynku powstał tumult. Wezwano Pogotowie ratunkowe, przed przybyciem tegoż jednak, świadkowie zajścia przewieźli rannego dorożką na stacyę Pogotowia. Tu przedewszystkiem przystąpiono do zatamowania krwi, poczem, po prowizorycznem opatrzeniu ran, odwieziono Jaszewskiego w stanie bezprzytomnym na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Okazało się, że rany grożą poważnie życiu nieszczęśliwego. Otrzymał on mianowicie 5 pchnięć w klatkę piersiową tak, że zachodzi przypuszczenie, iż naruszone są płuca, oraz wielką, 7 cm. długą ranę na prawej skroni. Rana ta jest o tyle niebezpieczną, że spowodowała przecięcie żyły, przez co znów nastąpił silny bardzo krwotok.

Przyczyna napadu dotąd nie została wyjaśniona. Zdaje się jednak, że jest to akt zemsty, gdyż Jaszewski jest człowiekiem gwałtownym i niejednokrotnie brał udział w różnych bitkach z żołnierzami. Za napastnikami śledzi policya; zdaje się, że nie ujdą oni zasłużonej kary, albowiem pewien z świadków zajścia zna jednego z szeregowców, którzy brali udział w napadzie.

Najechany przez tramwaj. Wóz tramwajowy Nr. 4, wyjeżdżając wczoraj w południe z ulicy Sławkowskiej w Rynek, najechał na 83-letniego weterana z r. 1863, Władysława Białobrzeskiego. Starzec potrącony silnie, padł pod wóz i odniósł ciężką ranę nad prawem okiem oraz lżejsze na obu rękach. — W wypadku tym ponosi winę motorowy o tyle, że jechał zbyt szybko na krzyżowaniu się ulic i to w porze, gdy w Rynku panuje największy ruch spacerowy. Dzwonienie zawiodło, gdyż starzec ma słuch przytępiony — wóz więc najechał nań i kto wie, czy wypadek nie skończyłby się fatalnie, gdyby wozu w porę nie zdołano wstrzymać. — Rannym zaopiekował się policyant, a następnie zaopatrzyło go wezwane Pogotowie ratunkowe.

Z teatru.

„Michasia i jej matka", komedya w 3 aktach Roberta de Fleurs i A. de Caillavet.

Literacka spółka pp. Flersa i Caillaveta operuje od lat kilku na paryskim teatralnym terenie i odznacza się nadzwyczajną płodnością i wyjątkową zręcznością. Stworzyła już ona cały szereg fars, operetek, a nawet komedyj, z których „Miłość czuwa", wystawiona niedawno w Krakowie, miała szalone powodzenie kasowe i do pewnego stopnia artystyczne. Do tego samego rodzaju należy „Michasia", napisana w stylu komedyi salonowej, z widocznem usiłowaniem utrzymania się na wyższym poziomie literackim. Niema więc w „Michasi" ani zużytych szufladkowych efektów, ani przykrych seksualnych dowcipów, ani nawet dwuznacznych sytuacyj, a jest za to próba nakreślenia oryginalnych typów i charakterów. Niestety! Tylko próba. Nie dopisała autorom pomysłowość w obserwacyi, a co gorsza — zabrakło im szczerego humoru; „Michasia" jest wskutek tego jako komedya niedociągnięta, jako farsa za mało ruchliwa, ożywiona i zabawna. Hojnie zato rozsypali autorowie w swojej sztuce doskonałe dowcipy, w których słynny francuski „ésprit" przejawia się typowo, a które w wybornem tłumaczeniu p. Sarneckiego nie utraciły nic ze swej świeżości i finezyi.

Bohaterką komedyi jest Michalina Grandier, córka trafikantki w małem miasteczku, którą idealnie kocha nieśmiały hrabia Urban de la Tour Mirande, pozostający pod surową opieką stryja, wesołego, ale już podstarzałego hulaki. Michalina, która również kocha Urbana, dowiedziawszy się, że jej nieśmiały wielbiciel ma się żenić z brzydką, ale bogatą jedynaczką, ucieka do Paryża, aby tam wstąpić do teatru. Opiekuje się nią stryj Urbana, w nadziei pozyskania względów pięknej panienki, ale Michasia jest cnotliwą dziewczyną i pozostaje taką aż do końca sztuki; poślubia swojego Urbana, zaś stryj opiekun, przekonawszy się, że Michalina kocha go tylko jak... córka, żeni się z jej matką, co pozwala autorom zakończyć komedyę szczęśliwie i humorystycznie.

Ta treść — dość uboga — jest urozmaicona sympatycznym sentymentem, bardzo rzadkim we francuskiej komedyi. Scena, kiedy Michalina wyrzeka się dobrowolnie Urbana, ma nawet nastrój naprawdę uczuciowy i porusza publiczność, zwykle dość sceptyczną wobec komedyowych sentymentów.

Grano „Michasię" dobrze, a jednak miało się wrażenie, że z tych wszystkich ról można było więcej wydobyć. Nawet pani Solska — zresztą doskonała w roli Michasi — nie zawsze trafiała w ton właściwy. Bardzo sympatycznym i stosunkowo zupełnie naturalnym w roli dość sztucznej Urbana, był p. Leszczyński. P. Mielnicki nie dość urozmaicił postać margrabiego, pan Bończa, jak zawsze, opracował bardzo misternie maleńką, epizodyczną rolę kamerdynera.

Telegramy

z dnia 26 października.

Demonstracye w Pradze.

Praga. Studenci niemieccy odbyli wczoraj w liczbie 44 „bumel" na Przekopach. Policya utworzyła dwa kordony, które publiczność próbowała przerwać. Gdy sytuacya stawała się groźną, wyparła policya studentów niemieckich do niemieckiego kasyna. Między policyą a studentami niemieckimi przyszło do starcia. Kilku policyantów i studentów odniosło zranienia. Studenci czescy odbyli równocześnie pochód manifestacyjny, dozwolony przez władze, za utworzeniem drugiego uniwersytetu czeskiego. Pochód zatrzymała policya przed Przekopami i wpuściła go na Przekopy dopiero wtedy, gdy panował tam już spokój. Przed niemieckiem kasynem śpiewano pieśni czeskie. Po przemowie prof. Drtiny pochód rozwiązał się. Policya rozprószyła zebrane tłumy. O godz. 7-mej wieczorem panował już w całem mieście spokój.

Fałszywa pogłoska.

Petersburg. Pet. aj. tel. donosi, że rozpowszechnione za granicą wiadomości o pojedynku między kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych Czarykowem, a radcą ambasady austr. ks. Fürstenbergiem, są zmyślone.

Samobójstwo Latkoczego.

Budapeszt. Żona wiceprezydenta Trybunału administracyjnego Latkoczego, który jest podejrzany o przekupstwo, doniosła tutaj, że jej mąż zastrzelił się w Gracu.

Antyaustryackie demonstracye w Belgradzie.

Belgrad. W teatrze narodowym dano wczoraj dramat historyczny „Pera Segedinac" o tendencyi przeciwaustryackiej. Podczas przedstawienia przyszło do demonstracyi przeciw Austryi.

Belgrad. Po południu obiegały w mieście pogłoski, że w nocy aresztowano przed gmachem austro-węgierskiego poselstwa względnie przed pomieszkaniem austro-węgierskiego posła hr. Forgacha dwa indywidua, które zamierzały rzucić bomby. Według relacyi odnośnego komisaryatu policyi, wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwą, gdyż wogóle aresztowano owej nocy w Belgradzie tylko dwie osoby i to za opilstwo.

Konstantynopol. Ambasador Pallavicini poczynił u Porty kroki w sprawie bojkotu towarów austryackich, wszczętego w Valonie.

Turcya i Serbia.

Konstantynopol. „Jeni Gazeta" zamieszcza interwiew z serbskim dyplomatą Nowakovicem, który oświadczył, że przybył do Konstantynopola, gdyż położenie obecne nastręcza potrzebę porozumiewania się z tureckimi politykami, jednakże nie ma żadnej misyi specyalnej. Serbskie poselstwo oświadcza, że podróż Nowakowica do Konstantynopola ma tylko informacyjny charakter.

Naczelny redaktor:
J. K. Maćkowski.
Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Maryan Dąbrowski.

c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go października 1908 (według czasu średnio-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy, poc. osob. Nr. 11, z Krakowa
12.20 w nocy, poc. os. Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
do Podwołoczysk. Połączeni : w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kier. Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, i Stryja we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów. Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbarażs, w Borkach wielkich do Grz małowa.

3.03 w nocy, poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu. Nadbrzezia i przez Rozwadów w kiernnku Przeworska, w Jarosła wiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja we Lwowie do Rawy ruskiej Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4.30 rano, poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę, połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernji i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano, poc. posp. Nr. 3, z Krakowa,
6.50 „ „ „ Nr. 3, z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła ztąd do Nowego Zagórza i Chyrowa, w Przeworsku do Dynowa, w Jaresławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.00 rano poc. osob. Nr. 15, z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.
do Lwowa i Podwołoczysk. połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy ruskiej, Jaworowa; w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.30 rano poc. mięsz. Nr. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

8.40 rano poc. osob. Nr. 6211, z Krakowa
do Kocmyrzowa i Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41, z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012, z Podgórza-Płasz.
9.24 „ „ „ Nr. 1012, „ przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

11.00 przed poł. poc. osob Nr. 13, z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokola, w Przemyślu do Chyrowa i Sambora, Stryja i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora, w Tarnopolu do Potutor, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraza, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł., osob. Nr. 33, z Krakowa
1.30 „ „ „ Nr. 1034, z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ Nr. 1034, „ przyst.
do Suchy i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

.30 po poł. mięsz. Nr. 461, z Krakowa
1.44 „ „ „ Nr. 461, z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

1.45 po poł., osob. Nr. 6213, z Krakowa
do Kocmyrzowa i Mogiły.

2.53 po poł., pospieszny Nr. 5, z Krakowa
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3.05 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.13 po poł., osob. Nr. 25, z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.

6.10 wiecz. osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wiecz. osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Pł.
do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. mięszany, Nr. 463, z Krakowa
7.51 wiecz. mięsz. Nr. 463, z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

7.50 wiecz. osobowy Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. osobowy, Nr. 45, z Krakowa
8.13 wiecz., osob, Nr. 1016, z Podgórza-Pł.
8.20 wiecz., osob. Nr. 1016, z Podgórza przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza; połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8.38 wiecz. pospieszny Nr. 1, z Krakowa
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa.

9.00 wieczór osobowy, Nr. 17, z Krakowa
9.10 wiecz. osob. Nr. 17, z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.30 wiecz. osob. Nr. 19, z Krakowa
10.39 wiecz, osob. Nr. 19, z Podgórza-Pł.
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, i Chyrowa; w Przeworsku do Dymowa i w Kierunku Rozwadowa. w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.

11.10 w nocy, osob. Nr. 413, z Krakowa
11.20 „ „ Nr. 413, z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

11.52 w nocy osob. Nr 47, z Krakowa
12.04 „ „ Nr. 1022, z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ Nr. 1022, z Podg przyst.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku

12.50 w nocy, posp. Nr. 8, do Krakowa
ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.

3.36 rano, osob. Nr. 12, do Podgórza-Pł.
3.45 rano, osob. Nr. 12, do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Krasnem do Brodów: we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja, w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.02 rano, osob. Nr. 20, do Podgórza-Pł.
5.15 rano, osob. Nr. 20, do Krakowa
ze Lwowa. Połączenie: w Przemyślu; od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przewosku od Rozwadowa.

5.45 rano, osob. Nr. 1017, do Podgórza przyst.
5.52 rano, osob., Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 rano, osob. Nr. 48, do Krakowa
z linii transwersalnej, od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.

6.41 rano, posp. Nr. 2, do Podgórza-Płasz.
6.50 rano, posp. Nr. 2, do Krakowa
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi codzień do Bukaresztu, we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.19 rano, osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 rano osob. Nr. 412, do Krakowa
z Wieliczki.

7.40 rano osob. Nr. 6212, do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano, osob. Nr. 1033, do Podgórza przyst.
7.53 rano, osob. Nr. 1033. do Podgórza-Pł.
8.10 rano osob Nr. 32, do Krakowa
z Oświęcima, Zywca i Suchej. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia, w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchy.

8.34 rano, osob. Nr 18, do Podgórza-Pł.
8.45 rano, osob. Nr. 18, do Krakowa,
z Podwołoczysk i Ickan. Połączeni: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów. we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 rano, miesz. Nr. 1061, do Podgórza przyst
10.35 rano, miesz. Nr. 1061 do Płaszowa.
z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 rano miesz. Nr. 462, do Podgórza-Pł.
11.35 rano miesz. Nr. 462, do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 popoł. osob. Nr. 6214, do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.19 popoł osob Nr. 14, do Podgórza-Pł.
1.30 popoł. osob. Nr. 14, do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, w Przeworsku od Dynowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż. Jasła. i Szczucina.

2.24 popoł. posp Nr. 6, do Krakowa
ze Lwowa, Połączenia: we Lwowie od Rawy ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3.19 popoł. osob. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3.30 „ „ Nr. 414 do Krakowa
z Wieliczki.

4.17 popoł osob. Nr. 1011 do Podgórza przyst.
4.25 „ „ Nr. 1011, do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ Nr. 42, do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę. Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola i Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia. w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy; (od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 39 kwietnia).

6.10 wiecz. osob. Nr. 16, do Podgórza-Pł.
6.20 „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora, w Przemyślu od Nowago Zagórza i Chyrowa, w Jarosławiu od Sokala, w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie z Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórrza-Pł.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa.
z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa
z Oświęcima ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwerni i Wadowic.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odesy, w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisłowowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa, w Jarosławiu od Bełzca i Sokala. w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa.
z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc Orłowa; Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021, do Podgórza przyst.
10.47 „ „ Nr. 1021, Podgórza Płasz.
11.50 „ „ Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw, u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Błaga o litość

staruszka, 83 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę o wspomożenie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje w Adm. „Głosu narodu".

Nakładem: Spółki wydawniczej „Postęp" stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Z Drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie ul. św. Krzyża 7.